Biblioteka
Główna
UMK Toruń
036 184/ 1990
Czyt. Pomorz.
36184/

BASZTA

036184/1990

BASZTA

1990

Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach

Redaguje Kolegium w składzie:
Lidia Białkowska
Andrzej Bramański
Janina Cherek
Anna Czapczyk
Hanna Rząska
Wanda Tyborska
Barbara Zagórska

141

Trzy poprzednie numery „Baszty" umożliwiły Czytelnikom poznanie chojnickiego muzeum od strony jego struktury organizacyjnej, charakteru i zakresu prowadzonej działalności oraz rodzaju zbiorów gromadzonych i eksponowanych w poszczególnych — w tym zabytkowych — obiektach muzeum.

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny — czwarty numer „Baszty", który ma zapoczątkować cykl konkretnych tematów problemowych dotyczących prac prowadzonych w poszczególnych działach. Chcemy poruszać ciekawe i ważne zagadnienia dawne i współczesne, mówiące o mało znanych wydarzeniach miasta i regionu, korzystając z dostępnych danych źródłowych, badań naukowych i istniejących publikacji.

Niniejszy numer zawiera:

— obszerne omówienie mecenatu chojnickiego muzeum nad twórczością ludową regionu Kaszub

— przybliżenie form współpracy muzeum z zagranicą

— przedstawienie postaci prof. Ignacego Praetoriusa oraz opis jego prac badawczych w dziedzinie archeologii

— charakterystykę ważniejszych wystaw przygotowanych w muzeum w ciągu ostatnich dwóch lat

— aneks do spisu wydawnictw muzealnych zawartych w „Baszcie" nr 2.

Mamy nadzieję, że ten numer „Baszty" zainteresuje Czytelników ze względu na bardziej wnikliwe potraktowanie ciekawych problemów, będących przedmiotem naszych muzealnych penetracji.

Kolegium Redakcyjne

I-230

036184

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

D. 225/91

OPIEKA NAD TWÓRCZOŚCIĄ LUDOWĄ (1988 — 90)

Muzeum Historyczno — Etnograficzne w Chojnicach spełnia rolę mecenasa sztuki ludowej na terenie Kaszub Południowych realizując wypracowane i sprawdzone formy pracy związane z ochroną i pielęgnowaniem kultury regionalnej. Włącza się tym samym w system opieki nad twórczością ludową, który obejmuje działania mające na celu zapewnienie warunków rozwoju tej twórczości.

Muzeum jest organizatorem Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub. W XIII Konkursie, ogłoszonym w 1989 r., udział wzięło 131 twórców z trzech województw: bydgoskiego, gdańskiego i słupskiego. Komisja konkursowa pod przewodnictwem mgr Ireny Wronkowskiej — etnografa, oceniała 487 prac z następujących dziedzin: rzeźba, haft, plecionkarstwo, burszyniarstwo, rogarstwo i ptaszki ludowe. Dominowały prace hafciarskie, w tym haftowanie złotem czepce kaszubskie i kompletne stroje, które reprezentowały bardzo wysoki poziom, co podkreślono w protokole z prac komisji konkursowej. Przyznano 15 nagród specjalnych. Zadecydował o nich talent hafciarek, które mimo istnienia sztywnych kanonów wzornictwa kaszubskiego, zaprezentowały bardzo dobre kompozycje, prace samodzielne, twórcze. Cieszył bardzo liczny udział młodych hafciarek, co rokuje nadzieję na kontynuację tej dziedziny sztuki.

W pozostałych dziedzinach przyznano nagrody za prace zachowujące tradycje sztuki ludowej i wprowadzające jednocześnie nowe rozwiązania tematyczne oraz formalne.

Spotkanie laureatów konkursu i wręczenie nagród odbyło się 27 maja 1989 r. Prace nagrodzone zaprezentowano na otwartej również w tym dniu wystawie pokonkursowej w Bramie Człuchowskiej.

Jury XIV Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub obradowało 23 i 24 kwietnia 1990 r. pod kierunkiem mgr Kingi Turskiej — Skowronek z Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Ocenie poddano 349 prac od 101 autorów reprezentujących takie dziedziny, jak: haft, rzeźba, plecionkarstwo, pamiątkarstwo. We wszystkich dziedzinach w sumie przyznano 19 nagród specjalnych. Wybrano najlepsze prace na wystawę pokonkursową, która otwarta została 8 czerwca 1990 roku podczas spotkania laureatów konkursu, wręczenia nagród i listów gratulacyjnych. Na spotkaniu tym wręczone zostały również kolejne Nagrody Premiera.

Należy przypomnieć, że Nagrodą Premiera honorowani są corocznie kaszubscy twórcy ludowi mieszkający i tworzący na terenie województwa bydgoskiego. Po raz pierwszy przyznano ją w 1986 r., a decyzję o niej podjął ówczesny premier prof. Zbigniew Messner podczas wizyty w tut. Muzeum w maju 1986 r. Muzeum w Chojnicach uzyskało wówczas przywilej typowania corocznie jednego twórcy do Nagrody Premiera. Laureatem jej zawsze jest taki artysta uprawiający kaszubską sztukę ludową, dzięki któremu sztuka Kaszub żyje i rozwija się. Bowiem, jak głosi regulamin, Nagroda Premiera ustanowiona została dla

pobudzenia aktywności twórczej artystów ludowych oraz uhonorowania ich osiągnięć artystycznych i popularyzatorskich w dziedzinie sztuki ludowej i folkloru.

Przypomnijmy, że pierwszą Nagrodę Premiera zdobyła w 1986 roku Bronisława Bajgot — hafciarka z Dąbrówki, w 1987 r. — Aleksandra Lubińska — hafciarka z Chojnic, w 1988 r. — Anna Główczewska hafciarka z Orlika. w 1989 r. — Helena Grabkowska — hafciarka z Tucholi; natomiast w 1990 r. było dwóch laureatów Nagrody: Zofia Theil — hafciarka z Chojnic i Franciszek Menczykowski — rzeźbiarz z Czerska.

Zofia Theil

Anna Główczewska

Aleksandra Lubińska

Bronisława Bajgot

Helena Grabkowska

Franciszek Menczykowski

Przybliżeniu ogółowi społeczeństwa sztuki ludowej służą wystawy organizowane w muzeum i poza jego obrębem. Oprócz wspomnianych wyżej wystaw pokonkursowych od 19 stycznia 1989 r. przez miesiąc prezentowano w Kurzej Stopie wystawę rzeźby sakralnej Pomorza. Była to wystawa stanowiąca plon konkursu ogłoszonego przez Oddział Miejski Stowarzyszenia PAX w Chojnicach. Na szczególne podkreślenie zasługują wystawy kaszubskiej sztuki ludowej organizowane przez Muzeum za granicą. W marcu i kwietniu 1988 r. zaprezentowano twórczość kaszubską w Bayeux we Francji, a w sierpniu tegoż roku na niewielkiej wystawie w Hiszpanii. W 1989 r. zorganizowano wystawę w Muzeum w Korsuniu Szewczenkowskim na Ukrainie. Wystawy zagraniczne uzupełnione były katalogami w opracowaniu dwujęzycznym. Wystawa z Bayeux przeniesiona została do Bramy Człuchowskiej, gdzie można było ją oglądać od 23 maja do końca października 1988 r. Szerzej o współpracy z zagranicą traktuje odrębny artykuł niniejszej „Baszty".

Najciekawsze prace z wystaw pokonkursowych i innych nabywane są do zbiorów muzealnych. W 1988 roku zakupiono między innymi ptaszki Janiny Gliszczyńskiej z Przęsina, strój kaszubski Heleny Grabkowskiej z Tucholi, czepce Anny Główczewskiej z Orlika i Klary Szwedowskiej z Chojnic, rzeźby Władysława Gintera i Włodzimierza Ostoi — Lniskiego z Czerska, Jana Ringwelskiego z Bytowa, Henryka Trzecińskiego z miejscowości Lizaki k.Wąglikowic, tabakierki z rogu bydlęcego Henryka Petka z Sierakowic i plecionki Anny Ostrowskiej z Wdzydz Kiszewskich. W roku 1989 nabyto plecionki z korzeni sosny Bolesława i Czesława Hinców z Wdzydz Kiszewskich, hafty Łucji Pankau z Chojnic i tabakiery Henryka Petka.

Oprócz wystaw twórcy ludowi mają możliwość zaprezentowania swoich wytworów na kiermaszach, jarmarkach i pokazach organizowanych przez Muzeum kilka razy w roku. Corocznie jarmark kaszubski towarzyszy rozstrzygnięciu Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej Kaszub. Z okazji VIII Igrzysk Sportowców Wiejskich odbywających się w Chojnicach zorganizowano jarmark sztuki ludowej 11 czerwca 1988 r. W lipcu 1989 r. był oprawą uroczystości nadania Chojnicom sztandaru. Muzeum organizuje ponadto wspólne wyjazdy dla twórców ludowych na jarmarki odbywające się w innych miejscach w kraju. W czerwcu 1988 r. nasi twórcy reprezentowali Kaszuby podczas jarmarku z okazji Dni „Trybuny Ludu" w Warszawie, a 26 maja 1989 r. podczas wojewódzkich obchodów Dnia Działacza Kultury w Jeżewie. Corocznie we wrześniu twórcy wyjeżdżają na zjazdy twórców ludowych i kiermasze do Żnina. Ponadto prezentują swoje warsztaty twórcze na organizowanych przez Muzeum pokazach dla grup zagranicznych. Koło hafciarskie im. Albina Makowskiego działające przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach pod kierunkiem Aleksandry Lubińskiej przyjmowało 19 lipca 1988 roku gości z Polonii amerykańskiej zainteresowanych między innymi nauką haftu kaszubskiego. Twórcy ludowi regionu chojnickiego spotkali się w Muzeum 5 maja 1990 r. z panią Hildegardą Grönegress z Bielefeld (RFN) — propagatorką polskiej sztuki, organizatorką „Letniej Akademii" w Chojnicach, inicjatorką zorganizowania w przyszłości wystawy sztuki ludowej Kaszub w Niemczech.

Podczas wspomnianej „Letniej Akademii", która zorganizowana została w

lipcu w ośrodku wypoczynkowym w Małych Swornychgaciach, twórcy ludowi prowadzili zajęcia z zakresu haftu i rzeźby kaszubskiej dla gości z Niemiec. Dodatkowo hafciarki zaprezentowały swoje prace podczas jarmarków 8 i 21 lipca 1990 r.

Muzeum corocznie typuje twórców ludowych z regionu chojnickiego do stypendiów twórczych fundowanych przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy a wręczanych podczas zjazdów twórców ludowych Kaszub, Kujaw i Pałuk w Żninie. Z rekomendacji Muzeum stypendium otrzymuje ponad 50 twórców ludowych.

Uhonorowaniu artystów ludowych służą również organizowane jubileusze. Muzeum często je inicjuje, pomaga w przygotowaniu. W listopadzie 1989 r. uroczyście obchodzono jubileusz 20-lecia istnienia Koła hafciarskiego im. Albina Makowskiego. Nie zabrakło udziału Muzeum, które przygotowało okolicznościowe nagrody, dyplomy, pamiątkowe zdjęcia.

Muzeum służy merytoryczną pomocą kołom hafciarskim, których działalność ma na celu kontynuację tradycyjnego haftu kaszubskiego. Między innymi systematyczne spotkania hafciarek odbywają się w oryginalnym wnętrzu kaszubskim w chacie podcieniowej Oddziału Budownictwa Regionalnego w Silnie.

Rejestr twórców ludowych znajdujący się w Muzeum poddawany jest ciągłej aktualizacji oraz uzupełniany o nowe pozycje. Między innymi na jego podstawie ocenia się działalność twórczą, wydaje opinie popierające wnioski o przyjęcie artystów w poczet członków Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Dopełnieniem owego Rejestru jest dokumentacja warsztatów artystów ludowych z zakresu sztuki i folkloru na taśmach wideo.

W celu popularyzacji sztuki ludowej, wszelkich poczynań w tej dziedzinie a także sylwetek twórców ludowych. Muzeum wydaje informatory i katalogi do wystaw oraz zabiega o współpracę ze środkami masowego komunikowania, z prasą, radiem i telewizją. Między innymi w „Twórczości Ludowej" (R. IV Nr 2 (11) 89) wydawanej przez Stowarzyszenie Twórców Ludowych ukazał się artykuł pt. „Kaszubskie hafciarki" — o kołach hafciarskich działających pod patronatem Muzeum. Ponadto „Gazeta Pomorska" i „Ilustrowany Kurier Polski" informowały o wystawach zagranicznych, przedstawiały laureatów konkursów i Nagród Premiera. W programie lokalnej telewizji zaprezentowano wystawy sztuki ludowej w muzeum oraz migawki z „Letniej Akademii" z udziałem twórców ludowych. Redaktor Andrzej Krystek z Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia zrealizował przy współpracy z Muzeum cykl programów ukazujących sylwetki twórców ludowych regionu.

Wszelkie omówione wyżej działania mają na celu zahamowanie obumierania ludowej sztuki tradycyjnej oraz stworzenie możliwości przekazu młodszym tradycyjnych zasad, dzięki którym sztuka ludowa się rozwija. Bowiem jej istnienie i rozwój zależny jest w dużej mierze od tego, czy twórcy ludowi starszego pokolenia, którzy wywodzą się z jeszcze tradycyjnej kultury ludowej, będą mieli kontynuatorów.

WSPÓŁPRACA CHOJNICKIEGO MUZEUM Z ZAGRANICĄ

W ponad 50-letniej działalności Muzeum Historyczno — Etnograficznego w Chojnicach prawidłowe realizowanie zadań nie zawsze było możliwe, m.in. ze względu na braki lokalowe, finansowe, kadrowe. Chojnickie muzeum, założone z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1932 roku, zmieniało swoje lokum kilkakrotnie, aby obecnie znaleźć swoją siedzibę w XIV-wiecznej Bramie Człuchowskiej i odrestaurowanych basztach, znajdujących się na linii murów obronnych.

W ciągu minionych lat w chojnickiej placówce muzealnej zaszło szereg zmian w nieco przestarzałym modelu jej funkcjonowania. Z każdym rokiem starano się rozszerzać i urozmaicać swoją działalność. Jednakże dopiero podniesienie muzeum do rangi muzeum autonomicznego, kiedy to w 1984 roku zmieniono nazwę z Muzeum Regionalnego na Muzeum Historyczno — Etnograficzne, dało szersze możliwości do działania. Opracowano nowy statut i zreorganizowano strukturę muzeum, tworząc nowe jednostki organizacyjne, wśród nich dział sztuki. Dotychczasową specjalizację zastąpił szeroki program gromadzenia zbiorów, ich zabezpieczania, opracowywania, a przede wszystkim rozwinięto różne formy pracy oświatowej. W ramach tej działalności w najszerszym zakresie wykorzystywano formę wystaw stałych i czasowych. Wtedy też pomyślano o organizowaniu wystaw zagranicznych, pragnąc z jednej strony zainteresować naszą kulturą regionalną jak największe rzesze odbiorców poza granicami kraju, z drugiej zaś strony umożliwić społeczeństwu naszego miasta poznanie różnorodnego i interesującego dorobku artystów zagranicznych.

Pierwszy nasz kontakt z artystami zagranicznymi miał miejsce w październiku 1987 roku., kiedy to w ramach współpracy kulturalnej pomiędzy Chojnicami a Bayeux we Francji przebywali we Funce na malarskim plenerze Chojnickiego Towarzystwa Kulturalnego dwaj artyści francuscy: rzeźbiarz — Hervé Bailleul i malarz — Jean Ives Cardinale. Plonem pleneru była zorganizowana przez Muzeum w Kurzej Stopie wystawa dzieł artystów, którzy ciekawi Polski, pragnęli zapoznać się z warsztatem twórczym polskich kolegów, a jednocześnie zaprezentować naszej publiczności własny dorobek.

Z kolei w roku 1988 muzeum zaprezentowało dorobek kulturalny Chojnic i regionu w Bayeux we Francji na wystawie zatytułowanej „Sztuka kontemplacji '88 — interprofesjonalna wystawa twórców z Chojnic i regionu Kaszub" W skład wystawy wchodziły eksponaty z zakresu najżywotniejszych i najbardziej typowych dla regionu dziedzin współczesnej twórczości ludowej Kaszub (rzeźba, malarstwo na szkle, haft, bursztyniarstwo, plecionkarstwo, zdobnictwo). Oprócz wyrobów tradycyjnych pokazano współczesne malarstwo artystów plastyków z regionu chojnickiego. Ekspozycja wzbudziła duże zainteresowanie i spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem, o czym świadczyła frekwencja, wypowiedzi w środkach masowego przekazu. Wystawa uzupełniona była katalogiem w wersji dwujęzycznej.

W miesiącu czerwcu 1988 r. miała miejsce wystawa malarstwa Elwiry Wersche oraz niezwykłych instrumentów muzycznych, konstruowanych przez Horsta Rickelsa z Holandii. Interesującym wydarzeniem był wernisaż wystawy, podczas którego Horst Rickels zademonstrował publiczności u stóp Bramy Człuchowskiej własne kompozycje muzyczne na swych niespotykanych instrumentach.

Dzięki zawartej 19 listopada 1988 r. umowie o wymianie kulturalnej pomiędzy Chojnicami i Korsuniem Szewczenkowskim, zaistniała możliwość prezentacji dorobku kulturalnego i artystycznego obu miast. Nawiązano również współpracę pomiędzy chojnickim muzeum a korsuńskim Muzeum Historii Bitwy Korsuńskiej. Dzięki tej współpracy muzeum nasze mogło zaprezentować mieszkańcom Korsunia prace współczesnych artystów ludowych — laureatów konkursu sztuki ludowej Kaszub, w takich dziedzinach jak: haft kaszubski siedmiobarwny i złoty, rzeźba, snycerka, plecionkarstwo z korzeni sosny i słomy, wyroby z rogów bydlęcych, ozdoby z bursztynu, malarstwo na szkle i zdobnictwo. Otwarcia wystawy „Sztuka ludowa twórców z Chojnic i regionu Kaszub" w zabytkowym wnętrzu pałacu — siedzibie Muzeum Bitwy Korsuńskiej—dokonała 26 października 1989 r. dyrektor Muzeum Historyczno — Etnograficznego w Chojnicach — Wanda Tyborska. Wystawa stała się wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym miasta, wzbudziła duże zainteresowanie korsuńskiego społeczeństwa, które po raz pierwszy mogło zapoznać się z niezwykle żywotną sztuką kaszubską.

Z kolei 15 marca 1990 r. muzeum chojnickie zaprezentowało w Bramie Człuchowskiej mało znaną w naszym regionie ludową sztukę ukraińską. Cała wystawa przybliżyła chojnickiej publiczności różnorodność i bogactwo dzieł z poszczególnych dziedzin i wątków ukraińskiej sztuki ludowej; przede wszystkim uzmysłowiła jej oryginalność. Wystawie, którą otworzyły dyrektorki obydwu muzeów, towarzyszyły melodie ukraińskie oraz wydany staraniem muzeum korsuńskiego katalog.

W październiku 1989 r. na plener malarski do Bayeux udała się grupa polskich artystów plastyków z regionu chojnickiego. Powstało tam wiele ciekawych prac, szkiców i notatek, które muzeum zaprezentowało w Kurzej Stopie od 26 lutego do 30 kwietnia 1990 r. na poplenerowej wystawie zatytułowanej „Impresje: Francja, Normandia, Bayeux". Wystawa przybliżyła Francję a zwłaszcza Normandię z jej pięknymi i tajemniczymi zakątkami.

W bieżącym roku w miesiącu lipcu Muzeum było współorganizatorem tzw. „Letniej Akademii" w Małych Sworach. Prowadzącymi byli twórcy profesjonalni i ludowi z Polski i Niemiec, zaś słuchaczami Niemcy. Akademia obejmowała kursy pantomimy, malarstwa, obróbki drewna i gliny. Na pewno było to wielkie przeżycie zarówno dla uczestników, jak i dla prowadzących. Dodatkową atrakcją kursów były zorganizowane przez nasze muzeum jarmarki hafciarek chojnickich, których prace zaskakują i budzą podziw swą autentycznością i oryginalnością.

W preferowaniu sztuki naszych twórców za granicą chodzi nam przede wszystkim o ich dowartościowanie. Jeśli ta sztuka wzrusza, jest to jeszcze jedno zwycięstwo ich pasji, pracy i wyrzeczeń.

Zapewne niewielu chojniczan słyszało o jednym z prekursorów badań archeologicznych na terenie naszego miasta i w okolicy — profesorze dr Ignacym Praetoriusie — przez 32 lata wykładowcy chojnickiego gimnazjum. Wydaje się, że w dobie obecnie prowadzonych przez Katedrę Archeologii w Łodzi badań archeologicznych w naszym regionie, które doprowadziły do wielu ciekawych odkryć, warto wrócić pamięcią do pierwszych archeologów i pierwszych amatorskich wykopalisk. Dlatego, począwszy od tego numeru Baszty, będziemy drukować kolejne relacje profesora Praetoriusa z wykopalisk na terenie Chojnic i okolic, przetłumaczonych na język polski przez Helenę Pietruch - Stoltmann.

Pierwszą relację poprzedza wstęp, informacja o osobie profesora oraz krótki komentarz do artykułu — „Informacje o znaleziskach archeologicznych" — pióra Leona Stoltmanna.

PROFESOR DR IGNACY PRAETORIUS, NAUCZYCIEL KRÓLEWSKIEGO GIMNAZJUM W CHOJNICACH I CHOJNICKI ARCHEOLOG — AMATOR

Profesor Ignacy Praetorius urodził się w Reszlu w Prusach Wschodnich dnia 11.09.1836 roku. W Gimnazjum Królewskim w Chojnicach rozpoczął pracę od 28.09.1868 roku. Uprzednio uczył w Braniewie. W Chojnicach pracował przez 32 lata. Mocą polecenia Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Gdańsku (odpowiednik Kuratorium Oświaty) został z dniem 01.10.1900 roku przeniesiony do Gimnazjum w Grudziądzu. Liczył wtedy 64 lata. Wśród prac naukowych Profesora Praetoriusa jakie się ukazały za jego pobytu w Chojnicach, najciekawszą, poza archeologicznymi, jest bezcenna dzisiaj praca pt. „Zur Flora von Conitz" (Swiat roślin w rejonie Chojnic). Zawiera ona usystematyzowanie wg klucza roślin, z detalicznym opisem, gdzie dany gatunek występuje, czy jest pospolity, czy rzadki. Była to praca naukowa rozłożona na wiele lat, dzisiaj bezcenny dokument dla biologa, geografa, historyka i językoznawcy... Wspomniana praca wydrukowana została jako rozprawa naukowa w „Jahresbericht des Königliches Gymnasium in Conitz" Nr 68 w roku 1889, w „Jahr." Nr 73

za rok 1894 „Der Koordinantenbegriff und einige Grundlehren von den Kegelschnitten" („Pojęcie współrzędnych i podstawowe wiadomości o przekrojach stożka"), w „Jahr." Nr 74 z roku 1895 „Die sphärische Trigonometrie auf dem Gymnasium" („Trygonometria sferyczna w gimnazjum"). Nieznanym jest czy w gimnazjum grudziądzkim kontynuował Praetorius swoją działalność publicystyczno-naukową. W każdym razie jest to możliwe, do emerytury pozostawało mu bowiem jeszcze 6 lat.
Dalsze prezentowanie postaci Prof. Ignacego Praetoriusa przekracza ramy tej publikacji.

KRÓTKI KOMENTARZ DO PRZEDSTAWIONEJ PONIŻEJ RELACJI.

Otóż wiadomym jest, że wybrani profesorowie gimnazjalni kierowani byli do Berlina na kursy archeologiczne, gdzie zdobywali nieodzowną wiedzę praktyczno - teoretyczną. Znaleziska archeologiczne w tamtym minionym czasie były bardzo częste. Potrzebie takiej z konieczności wyszło naprzeciw Kolegium Prowincjonalne w Gdańsku, zapowiadając w swoim informatorze urzędowym z dnia 3 maja 1889 roku nadesłanie jednego egzemplarza „Zasad konserwacji pradawnych starożytności".
W innym Zarządzeniu zakazuje się dokonywania wykopalisk archeologicznych na terenach należących do gimnazjów.
Czy pasja naukowa, czy poszukiwanie skarbów zajmowało uwagę naszym kolegom gimnazjalnym dokładnie przed stu laty — trudno rozstrzygnąć. Sprawa musiała stanowić problem, skoro Kolegium Prowincjonalne było zmuszone tej pasji, na swoim własnym podwórku, położyć kres.
Przedstawiona relacja ma charakter reportażu prasowego i odbiega jakością od innych relacji z wykopalisk pióra Praetoriusa, ozdobionych szkicami świadczącymi o wybornych zdolnościach rysowniczych Profesora. Niewątpliwie jego nazwiska oraz jego prac nie pominęła ówczesna chojnicka prasa, której oprawne roczniki spoczywają w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubskiej w Wejherowie. Chodzi o znany chojnicki dziennik „Konitzer Tageblatt".
A oto sam Praetorius;

INFORMACJA O ZNALEZISKU ARCHEOLOGICZNYM

Napisana przez Prof. Dr. Ignacego Praetoriusa, nauczyciela Królewskiego Gimnazjum w Chojnicach, zamieszczona w „Zeitschrift des historischen Vereins für den Regirungsbezirk Marienwerder", zeszyt nr 14 rok 1884.
(„Czasopismo Towarzystwa Historycznego Regencji Rządowej w Kwidzyniu").
O znalezisku archeologicznym dokonanym na przedwiośniu 1884 roku w Chojnicach doniósł Pan Profesor Dr Praetorius co następuje:
Nowa budowla Riedla (rodzina browarników chojnickich) jest wykonana na niedawno zakupionym od gminy katolickiej w Chojnicach placu sąsiadującym z placem Św. Jerzego, na którym jeszcze dzisiaj (1884) stoi kolumna z krzyżem przypominająca dawną kapelę Św. Jerzego. Oba spaliły się w 1657 roku i już nigdy potem nie zostały odbudowane. Dookoła starej kaplicy w/g starego przekazu znajdował się plac cmentarny. Niedawno plac ten został wyrównany i pokryty brukiem, przy tym odkryto wiele szkieletów, które niewątpliwie należą do kościelnego placu.

Na stronie południowo-zachodniej tegoż placu robotnicy natrafili na głębokości ok. 6 stóp (circa 2m) na pogański plac pogrzebowy, który zawierał dużą liczbę urn. Leżące nad nimi warstwy ziemi były wyraźnie przewarstwione pożarami itd. Wynika z tego, że to pogańskie cmentarzysko leżało dawniej płasko pod ziemią. Niestety nie byłem obecny w domu, gdy Pan Riedel przysłał po mnie i z tego powodu pierwszych urn nie widziałem i dlatego ich miejsca nie jestem w stanie dokładnie określić. Było ich prawdopodobnie ok. 15 (urn) lepiej i dobrze zachowanych i przez różne osoby stamtąd zabrane. W następnym dniu Pan Riedel nie mógł żadnej z nich zdobyć. Otrzymałem od niego przyrzeczenie, że powiadomi mnie o ponownych wykopach w tym miejscu. To wydarzyło się 18 kwietnia, na tej samej głębokości ok. 6 stóp leżała nie wydobyta belka sosnowa na linii wschód-zachód, która zdaniem Pana Riedla - seniora ograniczała pole z urnami. Część górna (belki) była bardzo zmurszała, a jej kształt mało rozpoznawalny. Pan Riedel uważał, że została przepołowiona z nieociosanego pnia. Uważam, że jest to mylne, by ta belka znalazła swoje miejsce obok pola z urnami, co okazało się wiele później. Kilka kroków od niej leżała — równolegle — następna, która w mojej obecności została wydobyta i okazała się być bezkształtna i przegnita. Leżała nieco wyżej od urn, które w mojej obecności wydobyto ze szlamu.

Jak się tutaj dostała ostra gnojówka na tym piaszczystym terenie?

Do tej pory znajdowałem urny w suchej ziemi. Gdzieś przed paru laty (5—6 ciu) spłonął na tym miejscu budynek należący do parafii katolickiej, za którym znajdowały się budynki gospodarcze: stajnie, ustępy i gnojownia.
Znaleźliśmy się więć w miejscu, gdzie stały obok gnojowiska ustępy, przez co dookoła leżąca gleba przesiąknęła gnojówką. Owe belki należały z pewnością do gnojowni i były współczesne. Dół ustępu można wyraźnie rozpoznać.

Prowadził on w dół aż do składu urn i zawierał skorupy, włosy, pestki, które się łatwo rozpadały i były wewnątrz puste. Te pozostałości wskazywały wyraźnie na współczesny charakter zabudowań, jak również owych 2 belek, powyżej których znajdowało się prawdopodobnie odeskowanie.
W tych warunkach nie mogło być mowy o wykopaniu urn. Jednak robotnicy nie wiedzieli, co znajdowało się w gnojówce i kopali łopatami dalej, tak że większość urn się rozpadła. Niektóre z niech były jednak tak mocne, że oparły się uszkodzeniom w czasie wykopów. Większość urn pod wpływem wilgoci przybrała kolor granatowo-czarny, inne czerwonawy i wyglądały jak nowe. Wszystkie były wyrobione na kole garncarskim, wypalone i zdobione według tego samego wzorca z horyzontalnie biegnącymi liniami przez największe wybrzuszenie. Spośród nich największa, którą udało się uratować, miała wymiary: 18 cm wysokości, średnica w najszerszym miejscu również 18 cm, obwód u wejścia 14 cm i 9 cm średnica dna. Do urny należała ochronna pokrywa. Nie jestem w stanie powiedzieć, czy wszystkie urny miały pokrywę. U jednej z urn guzik na pokrywie umieszczony był od wewnątrz tak, że na niej stała druga urna. Od dwóch różnych urn udało nam się uratować uchwyty. Jeden z nich ma ozdobne wgłębienia w miejscu gdzie był do urny przymocowany. Zawartość urny była zaszlamowana. Pracochłonnym było wypłukanie spalonych resztek kości. Pracy tej podjąłem się osobiście.
Moja najciekawsza urna była z rudą darniową, a może resztkami narzędzia żelaznego tak silnie zespolona, że miałem wielkie trudności oba od siebie oddzielić. Tą nieforemną bryłę zachowałem. Z urny zostały też wyłowione resztki węgla drzewnego, którego próbki zabezpieczyłem. Jest rzeczą niemożliwą, by ten węgiel miał współczesne pochodzenie, jak również połowa dna kadzi z drewna dębowego, która ukazała się naszym oczom. Urny stały obok siebie, częściowo jedna na drugiej bez okoleń z kamienia (wieńca, muru kamiennego) — wrośnięte w ziemię. Urny te pochodzą przypuszczalnie z najstarszych czasów pogańskich. Być może z tych czasów, kiedy to cmentarzysko pogańskie zostało przekształcone w chrześcijańskie, a z szacunku dla zmarłych wykopane urny skomasowano w jednym miejscu i ponownie pochowano. Tylko tak mogę sobie tłumaczyć położenie tych urn — jak flakony w aptece — i brak kamiennych obramowań. Przeszło mi nawet przez myśl czy wówczas uszkodzone urny nie zastąpiono współczesnymi naczyniami, gdyż te robią w dużej części wrażenie współczesnych (z późniejszego czasu). Dwa wśród nich są kanciaste (czworoboczne) u wejścia, jak te do uszczelniania rur z pieca, jakie jeszcze w mojej młodości były wytwarzane przez garncarzy. Także i te czworoboczne stały razem z okrągłymi. Za tym, że stare pogańskie cmentarzyska przekształcone zostały w chrześcijańskie, przemawiają nazwy, jak np. Św. Pole itd. — co dawniej oznaczało cmentarzysko pogańskie.
Podczas prowadzonych przeze mnie wykopalisk w Tucholi, dowiedziałem się od pewnego szacownego właściciela, że w Brusach, w chojnickim powiecie, wykopano kiedyś wiele urn, w których spodziewano się znaleźć skarby, a kiedy

oczekiwanego skarbu w nich nie znaleziono, w przesądnym strachu pochowano owe urny.
Rzecz ta miała się wydarzyć przed paru laty. To, że na tym świętym miejscu powstawały później świeckie budowle, jest godnym pożałowania, stało się tak z pewnością z powodu niewiedzy. Pomimo tego buduje się nadal na terenach kościelnych.

Tyle Prof. Praetorius o znalezisku archeologicznym w Chojnicach. Przedstawiona czytelnikowi relacja nie jest reprezentatywna dla fachowości archeologicznej wyżej wymienionego. Przy innych odkryciach archeologicznych, drukowanych również w periodykach naukowych, pokazuje Profesor swoje umiejętności — po pierwsze dokładny opis słowny, uzupełniony równie znakomitymi szkicami, umiejętność naukowej klasyfikacji znalezisk, gdy do tego się zważy, że tu chodzi o stan wiedzy archeologicznej sprzed ponad stu laty, to pozostaje nam podziw wobec Profesora Dra Ignacego Praetoriusa.
Dla uzupełnienia dołączamy tekst o odkryciu archeologicznym na terenie Brus — wspomniany w relacji Praetoriusa. Jego autorem nie jest wspomniany profesor, lecz bliżej nieznana osoba. Bruskie odkrycie archeologiczne liczy dzisiaj ponad 110 lat. Pochodzi bowiem sprzed 1877 roku. Także i tutaj niemało ciekawostek związanych z tamtymi laty.
Inne prace naukowe Prof. Praetoriusa, wzbogacone szkicami, ukażą się wkrótce.

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE NA TERENIE BRUS

Tłumaczenie notatki informacyjnej zawartej w zeszycie nr 3 z 1879 „Czasopisma Towarzystwa Historycznego Regencji Kwidzyńskiej": Artykuł pt. „Kronika archeologicznych i historycznych znalezisk do końca 1877 roku" str. 90/91 (W oryginale: Zeitschrift des historischen Vereins für den Regierungsbezirk Marienwerder H. 3. 1879, tytuł artykułu „Chronik der archeologischen und historischen Funde bis Ende 1877").
Notatka drukowana wcześniej w dodatku nr 76 bliżej nieznanego pisma (skróty) z dnia 30.07.1876 roku.
19. Brusy, pow. Chojnice: Na jednym cmentarzysku kamienny grób skrzynkowy, wiele urn ciałopalnych, grzebień rogowy i krzyż z brązu. Na ten temat następujący opis: Brusy. Obecny tut. właściciel dóbr ziemskich von Cichocki znalazł niedawno w czasie powiększania powierzchni parku — na wzniesieniu — tak zwany grób megalityczny, który to 20 bm. w obecności radcy sądowego Wendt'a z Chojnic został odsłonięty.
W prostokątnym grobie utworzonym z dużych płyt kamiennych o wymiarach: 84 cm długości; 46 cm szerokości i 41 wysokości — stała urna z resztkami kości. Grób ten był nakryty trzema płaskimi kamieniami, na których leżał jeszcze jeden większy kamień.

Poza grobem w kierunku północnym w odległości około 30 cm stała jeszcze jedna urna. Jakkolwiek przy wydobywaniu urny zachowano największą ostrożność, zachowała się jedynie jedna i to nie w całości, która jest obecnie w posiadaniu Pana Wendta. W parę dni potem nauczyciel z Czarniża — Gramse zbadał jeszcze raz cały pagórek. Znalazł około 5 metrów od owego grobu w kierunku południowym, mały placyk wyłożony brukiem, który prawdopodobnie służył za palenisko dla zwłok. W odległości 30 kroków na zachód od tego grobu, obok dwóch dużych kamieni znalazł jeszcze 2 urny, we wnętrze których dostały się korzenie roślin. Urny zawierały w górnej części ziemię, a na dnie — kości i resztki popiołu. Jedna urna o wysokości 30 cm i średnicy 27 cm zawierała części bardzo starannie obrobionego grzebienia kościanego, o szerokości 6 cm i wysokości 5 cm. Po zewnętrznej części grzebienia widoczne były płasko leżące pierścienie z punkcikiem po środku. Odwrotna strona zawierała wypełnione rdzą wgłębienia, w których znajdowały się w każdym bądź razie resztki metalu. Grzebień miał kształt, jaki jeszcze przed wielu laty miały grzebienie do podtrzymania warkoczy lub pewnej partii włosów u kobiet. W urnie tej znajdował się przedmiot, który miał kształt krzyża, jego dolny, dłuższy koniec wygięty był do góry, a na jego odwrocie znajdowało się wżłobienie.

Wzgórze to liczące parę mórg zawiera wszędzie resztki urn, co pozwala przypuszczać, że tutaj w zamierzchłych czasach znajdowało się duże cmentarzysko i być może znajduje się tu jeszcze wiele urn megalitycznych.

WAŻNIEJSZE WYSTAWY PREZENTOWANE W MUZEUM W LATACH 1989 — 1990.

I. „Wdzydzkie wnętrza" — prace Ryszarda Nałęcz-Jaweckiego
(Baszta Szewska)

Od 22.XI.1989 r. można oglądać w czytelni Baszty Szewskiej wystawę poplenerową Ryszarda Nałęcz-Jaweckiego pt. „Wdzydzkie wnętrza". Jest to cykl 16 rysunków obrazujących pełne prostoty wnętrza typowych chat kaszubskich. Specyficzny urok tych wnętrz podkreśla bardzo charakterystyczna technika rysunku tuszem i piórkiem, trafnie dobrana do tematu prezentowanych prac.

Współpraca Muzeum z pp. Zofią i Ryszardem Nałęcz-Jaweckimi trwa już od wielu lat. Tajemnicze zakątki Kaszub, podpatrzone z dużą wrażliwością i pietyzmem, notują oni najczęściej w kaszubskich plenerach z natury, w formie rysunkowych notat, szkiców tuszem, węglem, drzeworytów, a niewielkie formaty prac dobrze oddają ciche piękno tych pejzaży. Najczęściej przedstawianymi motywami są: pochylone, drewniane kaszubskie chaty i ich pełne prostoty wnętrza, stare wiatraki, zagrody, widoki jezior, które w rzeczywistości tworzą krajobraz Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach.

Sięgając pamięcią wstecz można by wyróżnić kilka ciekawych wystaw twórczości pp. Nałęczów w chojnickim muzeum. Na przełomie 1987/88 r. w Bramie Człuchowskiej miały miejsce dwie indywidualne wystawy malarstwa — p. Zofii (Zonaji) i p. Ryszarda (Najarego). Do obydwu wystaw wydane zostały katalogi informacyjne zawierające szczegółową charakterystykę ich dotychczasowej działalności twórczej (prócz malarstwa i rysunku także w dziedzinie projektowania, wystawiennictwa i poligrafii). Od 23.IX.1987 r. do 2.V.1988 r. w Baszcie Szewskiej prezentowany był cykl akrylowych pejzaży p. Zofii — „Nad Wdzydzami". Niezwykle ciekawa była kolejna wystawa jej autorstwa, w tej samej baszcie, trwająca od 15.IX.1988 r. do 20.XI.1989 r., na którą składał się cykl 16 oryginalnych barwnych ilustracji przygotowanych do wydanego przez Zrzeszenie Kaszubsko — Pomorskie zbioru legend kaszubskich i pomorskich Józefa Ceynowy pt. „Dobro zwycięża".

Obecnie trwająca wystawa rysunków potwierdza wrażenie, iż pp. Nałęczowie upodobali sobie do ekspozycji swych prac kameralne wnętrze muzealnej czytelni, które doskonale koresponduje z wyciszonym klimatem jakby tych samych, a mimo to zawsze bogatych w swej różnorodności kaszubskich pejzaży.

II. „Franciszek Pabich — 80-lecie urodzin"
(Brama Człuchowska)

W dniach od 8.XI. 1989 r. do 28·II. 1990 r. trwała okolicznościowa wystawa dorobku twórczego i kolekcjonerskiego Franciszka Pabicha, cenionego historyka regionu, historyka papiernictwa, malarza i rysownika, obchodzącego w sierpniu 1989 r. swoje 80-te urodziny. Otwarcie wystawy zbiegło się z jego nagłą śmiercią (6.XI.1989 r.), stąd jubileuszową wystawę można potraktować jako pierwsze, całościowe podsumowanie niezwykle pracowitego i twórczego życia Fr. Pabicha. Celem wystawy było wszechstronne i szczegółowe wyeksponowanie rodzaju działalności Pabicha w dziedzinie plastyki, historii i filigranistyki. Jego twórczość rysunkowa i malarska w przeważającej części jest tematycznie związana z Chojnicami i regionem. Na uwagę zasługują zwłaszcza 3 cykle rysunkowych widoków i rekonstrukcji dawnej architektury miasta, powstałe w oparciu o własne badania historyczne, jak również ciekawe obrazy współczesnej architektury miasta. Na wystawie pokazano samodzielne publikacje autorstwa Pabicha, jak np.: Mały Leksykon Chojnicki, 3 albumowe wydania rysunków, monograficzne opracowania z dziedziny papiernictwa, bądź też publikacje, których jest współautorem, jak np.: Zeszyty Chojnickie, Baszta. Opracowania te są wynikiem konsekwentnych, wnikliwych poszukiwań dotyczących historii miasta i regionu, mówią o jego zabytkach, artystach działających na tym terenie na przestrzeni wieków. Osobnym, bardzo szczególnym działem prezentowanym na wystawie jest papiernictwo pomorskie, którego Pabich był wielkim miłośnikiem i uznanym autorem kilku pionierskich prac na ten temat, w których

ustalił nazwy ponad 130 nieznanych wcześniej papierni na terenie Pomorza. Na wystawie eksponowano kilkanaście najcenniejszych — z kolekcji ponad trzech tysięcy — filigranów, zgromadzonych i pieczołowicie przechowywanych przez Fr. Pabicha; pokazano też dużą ilość artykułów z zakresu ikonografii wykorzystanej w filigranach, zamieszczonych w specjalistycznych czasopismach. Uzupełnieniem tej monograficznej wystawy bogatego dorobku twórczego i naukowego był katalog z obszerną notą biograficzną i reprodukcjami najbardziej znanych jego rysunków.

III. „Chojnice w okresie II Rzeczypospolitej"
(Brama Człuchowska)

Dla uświetnienia 70 rocznicy uzyskania przez Chojnice niepodległości Muzeum zorganizowało wystawę zachowanych pamiątek i dokumentów z lat międzywojennych, zatytułowaną: „Chojnice w okresie II Rzeczypospolitej". Dzień otwarcia wystawy — 31.I.1990 r. — ściśle nawiązywał do daty wyzwolenia miasta, a konkretnie do wydarzenia wkroczenia do miasta 58 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Za motto do wystawy posłużyły słowa dowódcy Pułku — płk Stanisława Wrzalińskiego wypowiedziane tego pamiętnego dnia na chojnickim rynku: „Przyjmuję miasto Chojnice jako cząstkę ziemi polskiej, da Bóg, że na wieki pozostaną polskie". Głównym założeniem wystawy było przedstawienie wydarzeń i zjawisk najbardziej znaczących dla ogólnej charakterystyki życia w mieście w okresie objętym tematem. Do tego celu wykorzystano materiały w przeważającej części ze zbiorów własnych muzeum, a także od osób prywatnych. Wszystkie pamiątki, dokumenty, fotografie oryginalne bądź reprodukcje niezachowanych, rysunki, obrazy, monety, odznaki, oryginalne książki wydawane wówczas w Chojnicach i czasopisma uszeregowane zostały na planszach i w gablotach według następujących grup tematycznych:

— dane archiwalne o 58 Pułku Piechoty Wlkp z Państwowego Archiwum Wojskowego w Warszawie
— pierwsze władze polskie w wyzwolonym mieście
— pamiątki związane z działalnością I Batalonu Strzelców w Chojnicach
— dawny wygląd miasta na starych rysunkach i fotografiach
— charakterystyka ówczesnego szkolnictwa chojnickiego z uwzględnieniem kół i zrzeszeń uczniowskich
— obecność i rola Bractwa Kurkowego w życiu społecznym miasta
— obraz ruchu społeczno-kulturalnego miasta z podkreśleniem działalności Klubu Żeglarskiego, Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia", Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", Muzeum Miejskiego,
— sylwetki osób zasłużonych dla ówczesnej historii miasta
— czasopiśmiennictwo wydawane i dostępne w tym czasie w Chojnicach.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA TORUŃ

Wystawa ta czynna przez cały tegoroczny sezon nadal cieszy się szczególnym zainteresowaniem ze względu na wielowątkowe, przekrojowe ujęcie tematu, atrakcyjność prezentowanych — unikalnych niekiedy materiałów. Ukazuje wycinek nieodległej przecież historii a dotychczas bagatelizowanej, przedstawianej cząstkowo a często pomijanej. Jest to pierwsza tego typu wystawa uprzytamniająca rzeczywiste znaczenie 70 rocznicy powrotu Chojnic do Macierzy i może być ciekawą lekcją o międzywojennych dziejach miasta.

IV. „Wydawnictwa niezależne 1982 — 88"
(Baszta Kurza Stopa)

Śledząc z uwagą wydarzenia najnowszej historii Polski, Muzeum włączyło się w krajowy nurt obchodzonej w bieżącym roku 10 rocznicy Sierpnia '80. Z tej okazji przygotowano nietypową wystawę pt. „Wydawnictwa niezależne 1982 — 1988", czynną w dniach 25.VIII. — 30.IX. br. w baszcie Kurza Stopa.

Głównym założeniem wystawy było przywołanie, poprzez zgromadzone, powszechnie niedostępne eksponaty, rzeczywistości społecznej Polski okresu minionej Dekady, ze szczególnym uwzględnieniem czasu stanu wojennego i wiążących się z nim ograniczeń narzuconych przez obowiązujący wówczas system polityczny. Nawiązuje do tego bezpośrednio wyeksponowane na początku wystawy „Obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wojennego", którego jeden z punktów mówi o zakazie rozpowszechniania wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji, informacji i o zakazie użytkowania jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez oficjalnej zgody.

Prezentowana wystawa dokumentowała istnienie na szeroką skalę zakrojonego zjawiska tzw. drugiego niezależnego obiegu wydawniczego. Zebrana na niej, dzięki pomocy chojnickich działaczy „Solidarności", obfita literatura w szczególności dotyczy zagadnień historycznych, społecznych, politycznych i prezentuje myśli kręgów niezależnych w kraju i za granicą. Różnorodność eksponowanych materiałów dowodzi niezwykłej dynamiki działania ludzi spod znaku „Solidarności podziemnej". Na wystawie można więc było zobaczyć zarówno solidne jednorazowe publikacje książkowe, periodycznie wychodzące czasopisma, biuletyny informacyjne, duży zbiór znaczków nielegalnej Poczty „Solidarność", okolicznościowe koperty, jak też plakaty i ulotki. Pokazane tytuły, a przy tym bardzo różnorodne rodzaje i gatunki literackie obejmowały ok. 200 pozycji ponad 45 wydawnictw, z których najliczniej reprezentowane były oficyny: Nowa, Pokolenie, Most, CDN, KOS, AZYL, Margines, Przedświt, Oficyna Liberałów.

Wystawa, w której podtytule brzmi obowiązujące wówczas hasło — „Byliśmy, Jesteśmy, Będziemy" — pozwoliła uzmysłowić sobie faktyczne znaczenie drugiego obiegu wydawniczego, jako ważkiego fragmentu tworzonej wówczas kultury niezależnej, dla dzisiejszego oblicza Polski.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

WYDAWNICTWA

Uzupełnienie do wykazu wydawnictw muzealnych, zawartego w Baszcie" Nr 2, 1987

1987 r. — Maciej Tamkun. Malarstwo (informator do wystawy)
— Zdzisław Karbowiak. Malarstwo (informator do wystawy)
1988 r. — Sztuka kontemplacji '88. Interprofesjonalna wystawa twórców z Chojnic i regionu Kaszub. Chojnice — Bayeux. (informator do wystawy)
— Malarstwo Mariana Thiede (informator do wystawy)
— Bożena Duda. Malarstwo (informator do wystawy)
— Malarstwo Józefa Wróblewskiego (informator do wystawy)
— Malarstwo Konstantego Wąsa (informator do wystawy)
— „Baszta" Nr 3
1989 r. — plakat firmowy Muzeum
— Wystawa sztuki ludowej twórców z Chojnic i regionu Kaszub w Muzeum Historii Bitwy Korsuńskiej w Korsuniu Szewczenkowskim (informator do wystawy)
— Franciszek Pabich. W 80-lecie urodzin (informator do wystawy)
1990 r. — Galeria Sztuki Polskiej '84 (album)
— „Baszta" Nr 4.

Biblioteka Główna UMK
300041607020

OKŁADKA — K. LEMAŃCZYK
ZDJĘCIA — A. BRAMAŃSKI
KLISZE WYKONAŁY PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE W BYDGOSZCZY
DRUK — ZAKŁADY OPAKOWAŃ DRUKOWANYCH W BYDGOSZCZY, ODDZIAŁ NR 3 W CHOJNICACH nr zam. 180 91 1000

Biblioteka Główna UMK
300041607020